

Sprawiedliwość klimatyczna



„Jeżeli chodzi o zmiany klimatyczne, wszyscy siedzą w jednej łodzi, ale tylko nieliczni w pierwszej klasie”.

Susan George

(politolożka, badaczka i aktywistka)

Co rozumiemy pod pojęciem sprawiedliwości klimatycznej?

Już dzisiaj wyraźnie widać, że ci, którzy poprzez emisje gazów cieplarnianych najmocniej przyczynili się do zmian klimatu, nie muszą ponosić głównego ciężaru ich następstw. Jest to prawdą zarówno w odniesieniu do ich aspektów społecznych i ekonomicznych, jak również geograficznych i ekologicznych. Dotyczy to obecnych i przyszłych pokoleń.

Powodzie, burze, silne ulewy, upały i susze niszczą żniwa i zmieniają

siedliska ludzi, zwierząt i roślin. Zaczyna brakować wody, pojawia się głód, ludzie muszą opuszczać swoje ojczyzny lub sięgać po kosztowne środki ochronne.

Kryzys klimatyczny a kwestia sprawiedliwości

Na synodzie klimatycznym Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Północnych Niemczech we wrześniu 2014 r. jeden z proboszczów, za Horstem Gorskim, wskazywał na ścisłe powiązanie pomiędzy kryzysem klimatycznym a sprawiedliwością:

„...już sam fakt, że te kraje, które w ostatnich dekadach najmniej przyczyniły się do zmian klimatycznych, najbardziej cierpią i będą w przyszłości cierpieć z powodu ich skutków oraz mają najmniejsze zasoby, by bronić się przed następstwami zmian klimatycznych, podczas gdy te kraje, które są w najwyższym stopniu ich współsprawcami i są w stanie przerzucać ich następstwa na inne części świata, jest – w dosłownym sensie – krzyczącą do nieba niesprawiedliwością... Nie może być rozwiązania kryzysu klimatycznego bez radykalnego zadawania pytań o sprawiedliwy podział zasobów i sprawiedliwość społeczną”.

W przewidywalnej przyszłości, w przeważającej części przypadków, następstwa zmian klimatu dotykać będą ludzi tym bardziej, im są ubożsi i słabsi. Obecna nierówność społeczna na skutek zmian klimatu jeszcze się zaostrzy.

Nie da się już zaprzeczać, że zmiany klimatu stanowią zagrożenie i naruszenie praw człowieka obecnych i przyszłych pokoleń. Niezaprzeczalne jest również to, że zmiany klimatu niszczą siedliska roślin i zwierząt.

Zmiany klimatu należy rozumieć jako wyraz niesprawiedliwości, która ogranicza i może zniszczyć wszystkie obszary życia na ziemi.

Działać sprawiedliwie, wznosić głos, być rzecznikiem

Działać sprawiedliwie w kwestiach klimatycznych znaczy nie tylko działać ze świadomością, że np. codzienny dojazd do pracy samochodem może

mieć wpływ na klimat całego globu.

Sprawiedliwe działanie w kwestiach klimatycznych oznacza także, że kraje o gospodarkach energochłonnych zauważą własną odpowiedzialność za skutki zmian klimatycznych i wspólnie z mniej energochłonnymi krajami Południa globu znajdą drogi rozwiązania. Rozwiązania, które prowadzą do zmniejszenia się zmian klimatycznych, umożliwiają dostosowanie się do skutków tych, których nie da się uniknąć, łagodzenie tych skutków, jak również oznaczają wyjście z ubóstwa. Nie należy skupiać się wyłącznie na katastrofie ekologicznej, ale również na jej oddziaływaniu na stosunki społeczne oraz wzajemnych oddziaływaniach stosunków władzy i relacji między płciami, jak również na relacjach człowieka z przyrodą.

Rzecznictwo oznacza zabieranie głos w imieniu innych – ponoszących skutki i ofiar zmian klimatu, a jednocześnie obejmuje własną, odpowiedzialną perspektywę. Rzecznictwo rozumiane jest jako relacja – ze sobą samym i z innymi. I tak, powiązania globalne w gospodarce i handlu stanowią odzwierciedlenie relacji ze sobą i prowadzą do pytań o styl życia, np. o tzw. etykę „wystarczy” (*Ethik des Genug*) oraz obrazy „życia w pełni dla wszystkich”.

Tekst:

Eva-Maria Reinwald

Fachstelle Klimagerechtigkeit, Amt für Mission, Ökumene und kirchliche Weltverantwortung der Ev. Kirche von Westfalen

www.moewe-westfalen.de

Judith Meyer-Kahrs

Infostelle Klimagerechtigkeit im Zentrum für Mission und Ökumene, Hamburg

www.klimagerechtigkeit.de